**I NTERPRETACJA WIERSZA „KTÓRY SKRZYWDZIŁEŚ”**

Tematem wiersza Czesława Miłosza *„Którzy skrzywdziłeś”* jest despotyzm. Wiersz powstał w 1950 roku w Waszyngtonie, kiedy to Miłosz uświadomił już sobie tragiczne skutki funkcjonowania systemu totalitarnego. Kontekst historyczny jest przy interpretacji utworu ważny, warto jednak także odwołać się do jego uniwersalnego wymiaru, którym jest ponadczasowy problem relacji władza – obywatel.  
Swoim ukształtowaniem utwór nawiązuje do *konwencji poezji dworskiej* – wierszy okolicznościowych, które miały pochwalić dobroć i sprawiedliwość władcy. Widać to w podniosłym słownictwie *(„radzi”, „spisane będą”*) i ukształtowaniu wierszowym (regularny 11-zgłoskowiec). Miłosz w sposób ironiczny wykorzystuje ten gatunek, tworząc wiersz, który ma władcę nie pochwalić, a potępić.  
Wiersz ma formę liryki zwrotu do adresata. Podmiot liryczny zwraca się w nim bezpośrednio poprzez rozbudowaną apostrofę do władcy, który jest adresatem monologu. Wynika z tego ukształtowanie językowe: formy czasowników w drugiej osobie liczby pojedynczej, zaimki osobowe.  
Podmiot liryczny bez kozery wytyka władcy wszystkie jego wady. Nie boi się go, piętnuje zdecydowanie jego postępowanie, sprzeciwia się mu. A co krytykuje? Postawę władcy i jego dworu – to, że władca bez mrugnięcia okiem krzywdzi tytułowego „człowieka prostego” i śmieje się z niego. Dwór władcy został scharakteryzowany jako gromada błaznów, których władca zgromadził przy sobie po to, aby nie musieć respektować żadnych praw moralnych („na pomieszanie dobrego i złego”). Ludzie boją się władcy, schlebiają mu, podkreślają jego zasługi – tylko dlatego, że są zastraszeni.  
Poeta, a jednocześnie podmiot liryczny, zdecydowanie sprzeciwia się władcy:

„Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta  
Możesz go zabić – narodzi się nowy.  
Spisane będą czyny i rozmowy”.  
W tym fragmencie ukazana jest *rola poety jako tego, który zdaje sprawę z nikczemności władcy, głosi prawdę*. Jest on narzędziem do walki z despotyzmem, symbolem tej walki. I nie chodzi tu o żadnego konkretnego człowieka, ale o poetę w ogóle – zawsze znajdą się poeci, którzy będą czynili swoją powinność wobec despotycznego władcy.

Poeta ostrzega despotę przed karą, wręcz grozi mu. Wizja tej kary została zawarta w końcowym dystychu:

„Lepszy dla ciebie byłby świt zimowy  
I sznur i gałąź pod ciężarem zgięta.”  
Jest to wizja samobójczej śmierci władcy. Z czego wynika ta śmierć? Zapewne z niemożności zniesienia ciężaru winy i odpowiedzialności za cierpienie niewinnych, „prostych ludzi”. Z wiersza wynika także to, że władza despotyczna zawsze obraca się przeciwko tym, którzy ją dzierżą